

TYGODNIK REGIONALNY

ISSN 1231-7810

34334X

BOLESŁAW

BUKOWNO

JERZMANOWICE

KLUCZE

OLKUSZ

PILICA

PRZEGINIA

SKAŁA

SŁAWKÓW

SUŁOSZOWA

TRZYCIAŻ

WOLBROM

ŻARNOWIEC

PROGRAM TV

P *Olkuski* RZEGŁĄD

8 maja 1998 roku

nr 17/156

cena: 1 zł

Ukazuje się od 1991 roku

**Polemik
ciąg dalszy**

2

**Dla kogo są
rozkłady
jazdy?**

9

**Który
region?**

12

foto: Mieczysław Śliwiński



**DRUKARKI FISKALNE
ORHMET**

KASY FISKALNE

MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE

**ELZAB
OMRON**

SERWIS

DATAPROCESS



ceny już od
1299 zł netto



AWTEL S.C., 32-300 Olkusz, ul. Króla K. Wielkiego 29
tel. (035) 643-33-34, fax (035) 643-39-99
e-mail: awitel@olkusz.top.pl

Róbmy kabaret

P.O.: Jak wygląda tworzenie programu?

I.P.: Rozpoczyna się oczywiście od wybrania tematu, a następnie tekstów. Raczej nie bazujemy na znanych autorach, wykorzystujemy teksty przede wszystkim p. Michniewskiego. Później odbywają się „zajęcia stoliczkowe”, dzielenie na role, własne pomysły dziewcząt, które są naprawdę bardzo cenne. Potem są próby sceniczne, już z mikrofonem. To bardzo ważne, ponieważ mikrofon często peszy, jest nieporęczny i trzeba się do niego przyzwyczaić. Później dochodzi dobór kostiumów, rekwizytów i cała oprawa plastyczna.

Całość wywiadu znajduje Państwo na stronie 6. i 7.

Czyje „...usta wypełnione komunałami” - polemiki ciąg dalszy

Nie sposób nie zareagować na artykuł red. Olgerda Dziechciarza „W odpowiedzi na polemikę olkuskiej SLD”, P.O. nr 17, którego prowokujący styl i kiepska strona merytoryczna „klóci się” z „elaborem przedstawicieli SLD” P.O. nr 16.

Pisząc poprzedni artykuł w tonie spokojnym i kulturalnym liczyliśmy, że wywołamy równie spokojną i merytoryczną dyskusję nad przyszłymi losami powiatu olkuskiego. Tymczasem spotkaliśmy się z co najmniej dziwną reakcją. Przewrotnie brzmi prośba O. Dz. by „przedstawiciele lewicy nie ironizowali sobie ze swej przeszłości”, gdy Jego artykuł prezentuje właśnie ironiczno-kpiący ton co, oceniając słowami samego autora, jest w przypadku spraw ważnych „cyniczne i ciut niesmaczne”.

Żenujące jest, określenie rządzących mianem „chłopaki”, a rządzenie „odwalaniem czarnej roboty” - tu przydałaby się red. O. Dz. gruntowniejsza wiedza na temat polskich frazeologizmów. Chybiony i w treści i w formie jest zarzut wobec lewicy: „walicie po tym rządzie jak po łysej kobyle” - konia z rzędem temu, kto w naszym artykule dopatry się ataków na rząd premiera Buzka.

Przytoczone wyżej „wyrażenia” jak i teza choć „prosta jak konstrukcja cepa”, jednak błędnie wysnuta przez red. O. Dz., może mieściłaby się w stylistyce i humorze Tygodnika Rozrywko - Satyrycznego „Pryszcz” (wspominał Pan o swej przygodzie dziennikarskiej sprzed lat w „Licealnych pismakach”) lecz nie przystoi, gdy dyskutuje się w poważnej sprawie i z poważnym adwersarzem. Za takiego się uważamy, choć to może do łez rozbawi polemizującego z nami red. O.Dz. Rozbrajając naiwnie brzmi pytanie: „czy zastanawiał się ktoś, dlaczego Częstochowa, Opole, Bielsko-Biała, Chrzanów, Racibórz nie chcą znaleźć się w tym wspaniałym Górnym Śląsku?”.

Tak, z pewnością zastanawiających się jest kilkanaście milionów, ale red. O. Dz. ma krótką odpowiedź: „katowickie to bankrut!” choć „nikt oczywiście tego nie przyzna, bo by go zjedzono na surowo i bez popicia”. On, red. O. Dz. odważnie i bez pardonowo wykrzykuje w imieniu milionów. Co do „administracyjnych” losów powiatu olkuskiego, dla Pana red. „sprawa jest oczywista - w Małopolsce. Inne wyjście będzie dla naszego regionu klęską...” ostrzega. Wyjaśniając tę „oczywistą sprawę” O.Dz. ucieka się do totalnej negacji wszystkiego co związane z „katowickim bankrutem”. Jest to rozpaczliwy chwyt przy braku argumentów przemawiających za województwem krakowskim oprócz: Małopolska i już! Dobrze, że wielu zachodnich i polskich przedsiębiorców, bankowców inwestuje na Ziemi Śląskiej miliony dolarów, przed zainwestowaniem nie rozmawiało z red. O. Dz. Na pewno odwiódłby ich od tego zamiaru. Nie doszedłby też do skutku Regionalny Kontrakt dla Śląska.

Powoływanie się na bardzo niefortunna - red. O. Dz. nazywają „sławną” - wypowiedź wiceministra spraw zagranicznych Radka Sikorskiego, „że bez Śląska byłoby nam łatwiej” budzi obawy, czy Pan red. dobrze zrozumiał jej kontekst i czy nie traktuje jej w kategoriach zbyt separatystycznych. Drugi „autoritet” (Jan Maria Rokita), którym podpira się red. O. Dz. „na sprawie się zna”.

Pan red. O.Dz. wie na pewno jak będą przebiegały zwolnienia górników, program osłony przygotowany dla nich w/g Niego „jest aż za dobry”. Jakże płytkie traktowanie poważnych spraw. Nie omieszkaj jednak red. zaasekurować się - przyznać trzeba, w dość niewybredny sposób - „Mnie tam nie zależy, bo jestem dziennikarzem, a nie politykiem, komu chce (ę) to moge podpaść”. Komu Pan red. zechciał, podpaść? A może komu nie? Czy ta ewidentna

nonszalancja nie jest przejawem lekceważenia odmiennych poglądów, do których prawa Pan chyba nie kwestionuje? Argumenty Pana red. są bardzo przewrotne np. „... lewica ma większe szanse wyborcze w powiązaniu z Zagłębiem...”, „... ockniemy się w małym powiecie na krańcu województwa śląskiego...”. Zachowując styl red. O. Dz. możnaby odpowiedzieć: „prawica ma większe szanse wyborcze w powiązaniu z Krakowem. Ockniemy się w małym powiecie na krańcu woj. krakowskiego.

Polemika olkuskiej SLD zawarta w artykule „Zdaniem SLD...” w żadnym miejscu nie ośmieszała, nie postponowała odmiennych poglądów. Tymczasem Pan ostrzega, poucza („powinniście ... zdawać sobie sprawę), szydzi „Aco to za argument?”, obraża („przepraszam za wyrażenie - idiotyzm”), pomawia („mówiliście tekstami rodem z „Notatnika lektora”) itd, ale i łaskawie rozgrzesza - „bo w końcu jesteście w opozycji...”).

Przewodniczący i sekretarz RMG SdRP w Olkuszu

Janusz Bargieł

Wojciech Bloch

Droży Panowie

Jak się nie ma argumentów dobrze jest wytknąć „adwersarzowi”: „prowokujący styl”, „ironiczno-kpiący ton”, nadużywanie „frazeologizmów”, „nonszalancję”, literówki itp. Ponieważ więc jest to polemika ze stylistyką moją - przyznaję, może nazbyt emocjonalnej - wypowiedzi, a nie z przytoczonymi w tekście argumentami, rezygnuję z prawa do odpowiedzi.

“(Nie)rozbawiony do łez”

Olgerd Dziechciarz

Przegląd Olkuski

Wydawca:

Olkuska Agencja Rozwoju S.A., 32-300 Olkusz
ul. Piłsudskiego 16
tel/fax /0-35/ 641-20-50

Redaktor naczelny:

Krzysztof Miszczyk

Sekretarz redakcji:

Olgerd Dziechciarz,
Stali współpracownicy:

Bolesław Huras,

Barbara Jurga,

Krzysztof Kocjan,

Janusz Mentlewicz,

Jerzy Roś

Kierownik działu kulturalnego: Jacek Sypien

Kierownik działu reklamy:

Ewelina Patykiewicz

Fotoreporter:

Adam Sowula

Korekta:

Regina Burdziakowska - Maj

Adres redakcji:

32-300 Olkusz, ul. Króla
Kazimierza Wielkiego 29,
pok. 301

tel.(0-35)643-13-56,w.11,12

e-mail: po@olkusz.top.pl

Skład komputerowy - własny, druk - Drukarnia DELA Olkusz

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustacji.

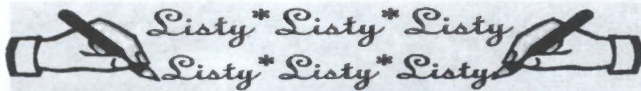
Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 4.05.1998

Czy masz
u nas
swoją teczkę?



O czym to dziś pisać...



Dobre samopoczucie SLD

Którejś minionej niedzieli wetknięto mi w drzwi zadrukowaną kartkę zatytułowaną - Biuletyn Informacyjny SLD w Olkuszu. W pierwszej chwili miałem cisnąć papier do kosza, bo SLD obchodzi mnie tyle co zeszłoroczny śnieg (z całym szacunkiem dla śniegu), ale pазerna ciekawość zwyciężyła ... i przeczytałem.

Nie żałuję, pouczająca to zaiste lektura i, co tu ukrywać, pocieszająca, gdyż miałem poważniejsze wyobrażenie o olkuskiej SDRP.

Zaczyna się standardowym apelem (manifesty pewno będą później, a może już były...) przydługawym nieco, bo wystarczyło znowu krzyknąć: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się” i wszystko byłoby jasne, jest to przecież oferta dojrzała, nawet jakby przejrzała i przez to lekko smrodliwa, ale przecież od smrodu jeszcze nikt nie umarł, własnego zwłaszcza.

Dalej niejaki „wob” (ten kryptonim to z oszczędności miejsca, albo mania jaka) w pięciu krótkich akapitach kasuje koalicję AWS - UW, deklarując wolę mądrzejszego przeprowadzenia reformy administracji. Szkoda, że minione - szczęśliwie - cztery lata rządów SLD - PSL nie były mądre, bo mielibyśmy zapewne reformę za sobą.

Następnie tenże „wob” oburza się na propozycję przyjęcia przez Sejm uchwały o przestępczości zbrodniczości PRL i PZPR.

Warto przypomnieć, iż podobne w duchu dokumenty dawno powstały w parlamentach byłych demoludów (młodszym przypomnę, że chodzi o tzw. kraje demokracji ludowej, czyli po prostu sowieckich wasali) i jakoś świat się nie zawalił, ale to pewnie dlatego że tamci komuniści byli źli, a nasi oczywiście dobrzy i tylko udawali, iż zaprzędali się Rosji, a w rzeczywistości

ŚLAWKÓW

Po szerokim torze...

Niewiele osób miało okazję zobaczyć niecodzienny transport ciężarówek przewożonych na kolejowych platformach po „szerokim torze”. A miało to miejsce w ubiegłym tygodniu, we wczesnych godzinach rannych

Rozmowy Dyrekcji Generalnej PKP ze stroną ukraińską trwały od kilku lat i obecnie przyniosły efekt w postaci próbnego transportu ciężarówek. Według wycień transportowców taka forma „kombinowanego” przewozu towarów jest o wiele tańsza niż wykorzystywanie jedynie transportu samochodowego. Kierowcom przewożonych samochodów towarzyszyła także ekipa naukowców sprawdzająca i rejestrująca stan torów i zachowanie się ładunku.

Czyżby była to pierwsza jaskółka zwiastująca ponowne wykorzystanie „Szerokiego toru”?

/km/

byli komunistami po to, by bronić nas przed Armią Czerwoną.

Dlatego dziś należy okazywać im niekończącą się wdzięczność za ich poświęcenie, które kazało im, osłaniając nas przed Rosjanami, wzniesić terror wobec Polaków w latach 1945 - 56, tłamsić polską kulturę w latach sześćdziesiątych uwieńczonych marcem '68 i inwazją na Czechosłowację, urządzić masakry robotników w 1970, 76, 81 i 88 roku.

Dlatego wdzięczni bądźmy tym pełnym patriotyzmu działaczom PRL, którzy wpisali do konstytucji wieczny sojusz z ZSRR, bądźmy wdzięczni za cenzurę i ogłupianie (w końcu kto mniej wie, ten lepiej śpi) i za kartki na żywność obowiązujące przez kilkanaście lat (dzięki temu można było nie zdechnąć z głodu).

Ale w porządku drodzy Państwo z SdRP et consortes. Załatwmy sprawę po męsku. Pisz „wob”: „SdRP... nie ma zamiaru osłaniać przestępstw i niegodziwości. Winnych należy ukarać z całą surowością prawa ...”. To do roboty Towarzysze!

Wystarczy podać nazwiska i miejsce ukrywania się winnych owych niegodziwości. Ponieważ piszecie: „nie może to być odpowiedzialność zbiorowa”, to proszę - nazwiska. Wszystkie.

Bo wbrew temu co wmawiacie ludziom nikt z AWS nie zamierza odebrać godności ludziom należącym dawniej do PZPR. Tę godność odebrali wielu tym, którzy poprzez rozmaite formy nacisku zmuszali ludzi często bardzo młodych i ufnych do farsy zwanej kandydowaniem, a później członkostwem, po to tylko by dziś mogli się obłudnie zasłaniać dwu czy też trzy milionową rzeszą członków PZPR.

Jesteście obrzydliwi w swym zakłamaniu. Na prawdę.

Strona druga z nagłówkiem „Nasza Trybuna” coś dziwnie kojarzy mi się z tym pragnieniem udowodnienia, że wszyscy nurzamy się w tym samym g... . Niedługo okaże się, iż wszyscy mieszkańcy Olkusza entuzjastycznie wstąpili do SdRP i w związku z tą liczebnością trzeba będzie używać dla kół kryptonimów typu: J23 albo Rudy102, a w telefonie (komórkowym ma się rozumieć) da się słyszeć: „Grab, Grab, ja Oka, ja Oka - odbiór”, albo „Brunner, ty świnió”. Dziś to tylko „Kolejarz”, „Oś Młodych”, „Zawada” i takie tam bzdety. Panowie więcej inwencji, więcej czerpać z tradycji!

Natomiast z najwyższym zainteresowaniem przeczytałem wiadomość o rozłamie w olkuskiej SdRP, czyli o powstaniu Frakcji, do tego młodych. Trąci to rewizjonizmem i walką pokoleń. Wszak pojęcie - frakcja - oznacza odłam, wyodrębnioną grupę w jakiejś partii. Mój Boże, trochę podziałali i już rozłam. Toż to na lewicy prawie się nie zdarza, ostatnio łamali się chyba na bolszewików i mienszewików, ale dla tych drugich to się dość fatalnie skończyło.

Z niecierpliwością czekam na dalsze informacje o trudzie SLD w Olkuszu.

P.S. Trud trwa. 22 kwietnia, zapewne z okazji 128. rocznicy urodzin Lenina, Federacja Młodych postanowiła posprzątać, mam nadzieję, brud jaki narastał przez te lata, rozdając mieszkańcom Olkusza worki na śmieci. Bardzo pięknie Panowie, tylko bądźcie łaskawi sprzątać po sobie sami i spłacić w ten sposób dług zaciągnięty w latach PRL, kiedy nawet nie umieliście wyprodukować papieru toaletowego.

Wzrusza patriotyzm olkuskiego SLD, nie ustającego w wysiłkach uczynienia z Olkusza skrawka ziemi śląskiej. Walczcie Panowie, walczcie, bo być może bój to jest Wasz ostatni i przyjdzie marsz z ziemi śląskiej do Małopolski.

Marek Lasota

KLUCZE

DNI ZIEMI
KLUCZEWSKIEJ

Od 1 do 3 maja zorganizowano tu tradycyjne (bo już VII) święto tej gminy, które nazywano Dni Ziemi Kluczewskiej. Każdy dzień miał swój program, nastrój i znaczenie...



Dzień sportu

Po godzinie 9. zorganizowano na kluczewskim stadionie zawody rekreacyjno - sportowe dla dzieci i młodzieży. Dzieci było dużo, a młodzieży jak na lekarstwo. W trakcie zawodów oglądano wystawę ozdobnego ptactwa i zwierząt futerkowych. Po południu walczyli piłkarskie jedenastki nauczycieli, Urzędu Gminy, policji i Ochotniczej Straży Pożarnej. W meczu o III miejsce drużyna reprezentująca UG pokonała 6:0 policjantów, a w meczu finałowym nauczyciele pokonali strażaków 4:2. Królem strzelców został Zbigniew Bąchór (5 bramek). Drużyna pedagogów otrzymała puchar, a wszyscy razem dwie skrzynki piwa. O godz. 22. na szkolnym basenie rozpoczęto próbę przepłynięcia odległości rów-

nej szerokości kanału La Manche (ok. 42 km).

Dzień teatru

O godz. 10. wójt Małgorzata Węgrzyn wręczyła dzieciom klucz od Klucz. Później oklaskiwano spektakl dziecięcego teatryku pt. „Tylko żaby”, a następnie obserwowano dziecięcy konkurs plastyczny. Po godzinie 13. na szkolnym basenie pomyślnie zakończono próbę pokonania kanału La Manche. Przepłynięcie 42 km zajęło młodemu zawodnikowi 14 godzin i 57 minut. Najmłodsza uczestniczka tej próby miała 7, a najstarsza 40 lat. Pomysłodawcą i głównym organizatorem tego nocno-dziennego maratonu był starszy ratownik Stanisław Gózdź. Dzień zakończono udanym spektaklem operetko-



Andrzej Szromnik z żoną

wym Teatru Muzycznego w Gliwicach - „Noc w Wenecji” J. Straussa.

żynowo i indywidualnie.

Końcowa refleksja

„Dni Ziemi Kluczewskiej” miały rozbudowany program, ale o tym, czy wszystkie jego „punkty” spełniły oczekiwa-

Dzień muzyki i piosenki



... na pływalni

Atrakcje dnia trzeciego rozpoczęły się dopiero po godz. 15. Najpierw była uroczysta sesja Rady Gminy, w czasie której nadano prof. dr. hab. Andrzejowi Szromnikowi z krakowskiej Akademii Ekonomicznej - tytuł Honorowego Obywatela Gminy Klucze. Później był koncert młodzieżowego zespołu instrumentalnego z Cserepfalu (Węgry) oraz kluczewskiej kapeli „Jasie” i zespołu śpiewaczego „Kluczowianki”. Po koncercie oglądano wystawę malarstwa Mariusza Połecia z Cieślina, a następnie udano się na stadion „Przemszy”, gdzie odbył się mecz łuczniczy Klucze-Cserepfalu. Węgrzy zwyciężyli dru-

nia, wiedzą najlepiej organizatorzy i wykonawcy. Uważny obserwator mógł odnieść wrażenie, że tylko pierwszy dzień miał charakter gminny, natomiast w dniu drugim i trzecim ułatwione uczestnictwo mieli mieszkańcy Klucz, a stało się tak, ponieważ wszystkie znaczące imprezy tego „święta” odbywały się w Kluczach. Pomijając jednak ten „drobiazg”, Dni Ziemi Kluczewskiej mogły zadowolić wszystkich tych, którzy mieli czas, możliwość i ochotę skorzystać z jego różnorodnych atrakcji.

(Tekst i foto. bh)



Dzieci z kluczem Klucz

OLKUSZ

Wędrujące kości

Nie mają szczęścia kości dawnych mieszkańców Olkusza złożone w okolicach klasztoru Augustianów. Po rozbiórce klasztoru w XIX wieku część z nich, na które wówczas natrafiono, złożono na ówczesnie użytkowanym cmentarzu, gdzie wmurowano też pamiątkową tablicę.

Na jeszcze inne groby (łącznie 52) natrafiono podczas badań archeologicznych w latach 1973-75. Te z kolei kości przez długie lata leżały w kartonowych pudłach, w zawilgoconej piwnicy Dworku Machnickich, skąd po długich zabiegach organizacyjnych i długotrwałym, wielce malowniczym suszeniu ich na ganku Dworku, zostały przewiezione na stary cmentarz i pochowane w pobliżu wspomnianej tablicy. Wraz z nimi trafiły do poświęconej ziemi szczątki ludzkie znalezione na wysypisku śmieci w ubiegłym roku (PO 5/97), które prawdopodobnie też pochodziły z okolic klasztoru augustiańskiego. Miejmy nadzieję, że to już ostatnie ich wędrówki.

Jerzy Roś

KLUCZE

Kolizja

Rośnie niechlubna sława tutejszej ul. Olkuskiej, a przykładem tego była kolejna kolizja drogową, która zdarzyła się niedawno w miejscu największego zagrożenia. Przyczepa jadącej od Olkusza ciężarówce uderzyła i przygniotła do barierek samochód dostawczy. Lekarze pogotowia ratunkowego zaopiekowali się poszkodowanymi pasażerami zniszczonego pojazdu i nie stwierdzili poważniejszych obrażeń.

Zdaniem olkuskich policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego, którzy zabezpieczali teren wypadku, przyczyną tej kolizji są dość ostre zakręty, zła widoczność, wąski pas tego odcinka jezdni oraz fatalne jej wyprofilowanie, które „spycha” ciężkie pojazdy na przeciwną stronę. Niektórzy mieszkańcy z ul. Olkuskiej, którzy są świadkami różnego rodzaju kolizji, powiedzieli nam, że jeżeli droga ta będzie w dalszym ciągu dostępna dla wszystkich pojazdów, to na tragiczny w skutkach wypadek nie trzeba będzie czekać zbyt długo. Oby tak się nie stało.

(bh)

**Malwa przekopana**

Na terenie ogródków działkowych „Malwa” w Olkuszu przeprowadzono interwencyjne badania archeologiczne. Fakt ich przeprowadzenia związany był z odkryciem w tym miejscu grotu włóczni, który na podstawie badań metaloznawczych i analogii z terenu Danii można było łączyć z okresem wędrówek ludów (V wiek ne.) Niestety, wyniki wstępnych badań archeologicznych nie potwierdziły jednoznacznie istnienia na tym terenie stanowiska archeologicznego z okresu wędrówek ludów - w toku badań odkryto jedynie jeden mało charakterystyczny fragment ceramiki, który można by wiązać z tym czasem

Natomiast znaleziono liczne ślady przeróbki rud ołowiu. Obszar na lewym brzegu rzeki Baby, na którym przeprowadzono badania, był rejonem przeróbki rud ołowiu, poczynając od uruchomienia sztolni Pileckiej w 1581 roku, przez całą pierwszą połowę XVII wieku. Funkcjonowało na tym terenie w latach 1604-1616 ok. 20 małych hut o końskim napędzie miechów, w niemal każdej z nich pracował też specjalny piec do odciągania srebra. Działalność kopalni, płuczek rud i hut przyczyniła się do zmian krajobrazu okolicy, pokrycia dużych obszarów hałdami płonej skały i żużlu hutniczego, odwodnienia, wyniszczenia lasów, co sprzyjało zasypywaniu terenu lotnymi piaskami z tzw. Pustyni Starczynowskiej (Danuta Molenda, Dzieje Olkusza do 1795 roku [w:] „Dzieje Olkusza”, s. 241, 242, 264, 272). Śladem po tej intensywnej gospodarczej eksploatacji terenu jest odsłonięta w wykopach warstwa gliny, polepy: przepalonych kamieni i żużlu oraz warstwy spalenizny, sprażonego piasku, węgla drzewnych. Materiał archeologiczny z tej warstwy to znaleziony w sondażu 2/98 fragment pokrywy glinianego naczynia - można go datować na wiek XVI. Warstwa ta została przykryta kilkudziesięciocentymetrową warstwą nawianego piasku, w której także występują grudki żużlu i węgiel drzewny. Wykopaliska zakończono na gł. ok. 2 m, po osiągnięciu warstwy żółtego piasku.

Teren, na którym przeprowadzono badania, jest silnie zniszczony nowożytnymi wkopami pod instalację elektryczną i wodociagową. Nie można wykluczyć, że ślady osadnictwa z okresu wędrówek ludów zostały całkowicie zniszczone przez działalność gospodarczą w wieku XVI i XVII lub też znajdują się poniżej poziomu -150 -200 cm, a warstwa żółtego piasku nie jest warstwą calcową, lecz śladem wcześniejszej akumulacji piasku, pomiędzy wiekiem V a XVII.

Serdecznie dziękujemy właścicielom działek - panom: Wiktorowi Mitrusowi i Januszowi Grossmanowi, którzy udzielił zgody na przeprowadzenie badań.

Jerzy Roś

**JEŻELI NIE ZNALAZŁEŚ W TYM MIEJSCU
OFERTY TWOJEJ FIRMY
ZAPRASZAMY DO
ODWIEDZENIA NASZEJ
REDAKCJI
"PRZEGLĄD OLKUSKI" JEST
ROZPROWADZANY NA
TERENIE ZIEMI OLKUSKIEJ**





Róbmy kabaret

Kształcenie zainteresowań młodzieży jest w ostatnim czasie „na topie”. Media krzyczą: zajmijmy się naszymi dziećmi! Ale jak się nimi zająć? Czym zainteresować? Oto jedna z propozycji: kabaret. O tym, czy młodzież potrafi zaangażować się w taką twórczość, opowiada Ilona Pijaj prowadząca „Kabarecik” przy Miejskim Ośrodku Kultury w Sławkowie

P.O.: Kto jest twórcą „Kabareciku”?

Ilona Pijaj: Jego twórcą jest pan Antoni Michniewski, obecnie sekretarz miasta. Założył go 24 lata temu. Pan Michniewski jest autorem, bardzo zresztą płodnym, tworzy rzeczy rymowane, monologi, dialogi, piosenki. Na jego też głównie tekstach działa kabaret, a także na moich i pani Alicji Malinowskiej, członkini Klubu Literackiego „Widmo”. Pan Michniewski ma ogromne poczucie humoru i w swych tekstach potrafi uderzyć akurat w nurtujące nas problemy. Za swą działalność w kabarecie otrzymał nawet w 1979r. legitymację instruktora uprawniającą go do pracy z zespołami zakresu teatru.

P.O.: A co z nazwą?

I.P.: W tej chwili zespół właściwie nazwy nie ma, więc jest to po prostu „Kabarecik”. Natomiast wcześniej nazywał się „Boberek”. Był to pomysł p. Michniewskiego. Kiedyś na terenach wokół miasta zamieszkiwały bobry. Mieszkańcy czuli się tym zaszczytzeni, mimo że „bobrorze” to ulubione przezwisko używane przez sąsiednie miejscowości na mieszkańców Sławkowa. Właśnie stąd wzięła się poprzednia nazwa kabaretu.

P.O.: Kto go tworzy?

I.P.: Główna, stała grupa to ok. 15 osób, uczennic klas 7. i 8. szkoły podstawowej. Teraz akompaniuje im na pianinie lub fortepianie uczeń kl. 8. Adam Cyzio. W zeszłym roku na organach grał z nami Konrad Szlęzak. Chłopcy raczej nie chcą brać udziału w kabarecie. Są nieśmiali, dziewczyny śmieją się, że po prostu się boją. Nie ma oczywiście czego, bo sama forma, a właściwie jej brak, sprawia, że to jest zabawa. Nawet jeśli ktoś zapomni fragment tekstu na scenie, to wystarczy, że będzie trzymał watek. Tutaj dużo przekazujemy ruchami, przedstawienie często jeszcze zyskuje na wartości przez potknięcia i własną interpretację. Ogromną rolę odgrywają też kostiumy, które zespół tworzy sam. Dużo pomagają nam rodzice, każdy z każdym się wymieni, coś przyniesie, pożyczycy.

P.O.: Czy młodzież, która tworzy „Kabarecik” musi być w jakiś specjalny sposób uzdolniona?

I.P.: Jakichś specjalnych uzdolnień tutaj nie potrzeba, aczkolwiek każdy, kto się w to bawi, musi mieć poczucie humoru, umieć wybrnąć z sytuacji, gdy zdarzy się coś nieoczekiwane. Nie może się załamać. Świetnie też, gdy ma jakieś zdolności aktorskie - to pomaga, bo przecież w kabarecie wszystko się odgrywa. Natomiast, gdy jest się nieśmiałym - głos ginie. Trzeba mieć pewne zacięcie.

P.O.: Dlaczego zdecydowała się Pani na prowadzenie tego kabaretu?

I.P.: Ponieważ będąc uczennicą - chodziłam do LO im. Zawadzkiego w Dąbrowie - sama w nim uczestniczyłam. Później - a dokładnie w '95 r. przejechałam go i do tej pory prowadzę.

P.O.: I jak to wygląda z drugiej strony?

I.P.: Różnice są ogromne. Wcześniej nie wiedziałam, jaka to duża odpowiedzialność. Przychodziło się na próby i po prostu dobrze bawiło. Teraz jest zu-



foto: Mieczysław Śliwinski

pełnie inaczej. Ale nie narzekam, teraz też się dobrze bawie.

P.O.: Jak wygląda tworzenie programu?

I.P.: Rozpoczyna się oczywiście od wybrania tematu, a następnie tekstów. Raczej nie bazujemy na znanych autorach, wykorzystujemy teksty przede wszystkim p. Michniewskiego. Później odbywają się „zajęcia stoliczkowe”, dzielenie na role, własne pomysły dziewcząt, które są naprawdę bardzo cenne. Potem są próby sceniczne, już z mikrofonem. To bardzo ważne, ponieważ mikrofon często peszy, jest nieporęczny i trzeba się do niego przyzwyczaić. Później dochodzi dobór kostiumów, rekwizytów i cała oprawa plastyczna.

P.O.: Gdzie najczęściej występujecie?

I.P.: „Kabarecik” bierze udział w imprezach w MOK-u w Sławkowie typu: Dzień Babci, Dzień Seniora czy Dzień Matki, także w imprezach miejskich jak Dni Sławkowa czy np. Chellange day. Ale nie tylko, bo braliśmy udział w konkursie w Miejskim Ośrodku Pracy Twórczej w Dąbrowie Górniczej w zeszłym roku, czy w trzech kolejnych la-

tach w Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej. Czasami na konkursach pojawiają się pewne trudności, bo jest mało kabaretów i nie ma konkurencji, w której mielibyśmy być oceniani. Są przeglądy teatralne, w których kabaret nie jest klasyfikowany.

P.O.: Czy któreś z Pani wychowanków myśli o szkole związanej w jakiś sposób z tym, co teraz robi?

I.P.: Oni traktują to raczej jako zabawę, aczkolwiek była u nas pewna dziewczyna - Ola Kopeć, która brała udział w zajęciach, a teraz uczy się w liceum teatralnym w Krakowie. Myślę jednak, że nawet jeśli jest to tylko zabawa, to i tak bardzo ważna.

P.O.: To wprowadzie zajęcia pozalekcyjne, ale czasem trzeba zwolnić się ze szkoły. Jak reagują na to nauczyciele?

I.P.: Tak, niekiedy w szkole występują komplikacje. Nauczyciele czasem idą na ugodę, ale nie zawsze. Łatwiej jest, gdy zwolnienia są masowe, nie pojedyncze. W sumie jednak ta współpraca jakoś się układa, tym bardziej, że nauczyciel widzi ucznia też z innej strony, jako zainteresowanego czymś

więcej. Myślę, że to dla młodzieży całkiem dobra szkoła. Czują się tu potrzebni, mogą się wyszaleć, pośmiać, pożartować, miło spędzić czas - ale nie tylko. Prócz tego uczą się też życia, zachowań ludzkich, poddania się ocenie. Wszystko przyda im się później.

P.O.: Dziękuję za rozmowę.
Joanna Kędzierska

Fragment skeczu o ekspedientce

Ekspedientka - Dzień dobry. Czym mogę służyć.

Klientka - Służyć to może mój pinczerek, pan ma załatwiać klientów. Tyle hasel wszędzie wisi: klient nasz pan, frontem do klienta, a pan tu służyć chce. Pan sobie za dużo pozwala!

E. - Ależ ja nie miałem niczego złego na myśli...

K. - Tak się tylko mówi, wszyscy mężczyźni jednakowi. No, co pan tak stoi? Chciałabym kupić jedwabną chustę w duże, błękitne kwiaty, z frędzlami.

E. - Ależ, proszę pani...

K. - Co? Pewnie znowu nie ma. Zawsze tak jest: były, ale wyszły, chwilowo zabrakło, za miesiąc przyjęcie towaru, może coś się znajdzie - zawsze tak samo. Tyle się pisze o dużym wyborze towarów, a nic nie można kupić. Pewnie schowany na zapleczu. Dla żony. Żona na pewno nosi najmodniejsze chusty, bluzki, sweterki, a klientom się buble wpycha.

E. - Nie jestem żonaty. A poza tym...

K. - No pewnie, jaka kobieta by z panem wytrzymała. Żadnego zaangażowania, żadnej inicjatywy. Klientka nie może się zdecydować, a tu nikt się nie interesuje, nikt nie doradzi. Co za obsługa!

E. - Pani się pomyliła...

K. - Jeszcze się chce kłócić? Dość, że nierozgarnięty, to jeszcze arogancki. Już tyle

czasu przez pana straciłam, a pan zamiast obsługiwać, tylko dyskutuje i zagaduje mnie. Ale ja się znam na tych numerach.

E. - To ja już nic nie mówię...

K. - No proszę! Nawet rozmawiać nie ma ochoty. A od czego pan tu jest? Rozmowa się nie podoba, za mało inteligentna jestem dla pana, żeby pan ze mną rozmawiał? Co? Gdzie kultura?! Proszę pokazać tę czarną tasiemkę! Albo nie, tamten sweterek, co wisi na manekinie.

E. - To nie jest sweterek, to jest...

K. - Co? Pewnie sprzedany albo dekoracja, a dekoracji nie można rozbierać. Pewnie zarezerwowany dla tej, co tę dekorację robiła. Co za zwańiowany sklep. Pełno tasiemek, skrzynek, manekinów a nic kupić nie można. Najgorzej to chłopą postawić za ladą w dziewiarstwie, nic nie sprzedą, a jeszcze się niegrzecznie zachowuje.

E. - Przecież Pani widzi...

K. - Co ja widzę, to moja sprawa. Co to pana obchodzi, że ja jestem krótkowidzem? Tamtych pólek to ja dobrze nie widzę, ale pana to ja widzę i zapamiętam sobie. Dla pana przyjemności nie będę okularów zakładała. To pana psi obowiązek dobrze widzieć i podać wszystko pod oczy, co sobie klient życzy.

E. - Niech pani mi wreszcie da dojść do słowa. Ten manekin w sweterku to lampa stojąca z abażurem, te tasiemki to przewód elektryczny dwużyłowy, a tu nie jest dziewiarstwo, tylko sklep z artykułami elektrycznymi.

K. - Co!? To pan nie mógł tego od razu powiedzieć? Pół godziny straciłam, a on zagaduje i nie wyjaśni pomyłki. Co za obsługa!

E. - Ależ jak chciałem przecież...

K. - Chciałem, chciałem. Pewnie pan chciał się ze mną umówić, podrywać klientki, zagadywać się chciało. Już ja pana tak załatwię, że panu w piąty pójdzie! Pan nie wie, kim ja jestem. Ja mam znajomości, pan popamięta.

JERZMANOWICE

Śmiecić każdy może.

Obecnie nie ulega wątpliwości że zdrowie społeczeństwa zależy od otoczenia, w którym ludzie rozwijają się i żyją. Na środowisko składa się wiele współdziałających ze sobą elementów i jeżeli jeden z nich „wyłamuje się z rytmu”, może to spowodować zmiany, które mogą zdrowie człowieka w jakimś stopniu zniszczyć. Województwo krakowskie już w 1989r. otrzymało status terenu szczególnie chronionego. Istnieje na tym terenie wiele organizacji zapobiegających zanieczyszczeniom środowiska i wiele z nich organizuje dni pod hasłem: „Sprzątanie Ziemi”, itp.

Jednak należałoby zwrócić uwagę na indywidualną ochronę środowiska, w którym się żyje. Nie wystarczy raz czy dwa razy w roku posprzątać teren, ale trzeba pewnych zasad przestrzegać każdego dnia swego życia.

Wysypisko czy zdrowie

Gmina Jerzmanowice - Przegonia nie ma na swym terenie legalnego wysypiska śmieci. Odpady z kontenerów wywożone były w różne tajemnicze miejsca, co jest niezgodne z prawem. Niektórzy mieszkańcy (a właściwie większość) wyrzucają śmieci do rowów, lasów, itp., nie zdając sobie sprawy z konsekwencji swych czynów.

O budowie legalnego wysypiska mówiono dużo, jednakże pierwsza lokalizacja została oprotetowana przez mieszkańców.

- Zrobimy wysypisko i staniemy się śmietnikiem dla innych miejscowości, wiąże się to także z różnymi chorobami - mówiono.

Tymczasem gdy zorganizowano wycieczkę do Brzeska, by obejrzeć tamtejsze wysypisko, pojechali jedynie nieliczni.

- Wygląda na to, że śmieci tylko zarząd i dlatego dąży do powstania składowiska śmieci - mówi wójt Józef Hrabia.

Wysypisko na szczęście lub na nieszczęście nie powstało. Jednakże wybrnięto z tego problemu.

Czy to najlepsze rozwiązanie ?

Zauważono, że nie należy tego tak zostawiać. Od 1 stycznia b.r. zastosowano nowy sposób „oczyszczania” naszej okolicy. Do każdego domu gminy Jerzmanowice - Przegonia dostarczono pojedynczy worek z ulotką treści: „W każdy, określony dzień miesiąca śmieciarka będzie zbierać odpady zgromadzone do danych worków wystawionych na chodniku przy swojej ulicy.” Gdyby wszyscy przestrzegali tego - byłoby wspaniale. Jednak widać, że nie każdy myśli o tym, co będzie za kilka czy kilkanaście lat, jeśli nie będziemy szanować przyrody.

W gminie Jerzmanowice - Przegonia organizuje się wiele konkursów związanych z ochroną środowiska, a Zarząd Gminy coraz bardziej interesuje się tą sprawą. Powinno być lepiej.

Magda Baranek

Im starszy, tym lepszy...

Tak jak informowaliśmy, w piątek, 17 kwietnia, o godzinie 17,00 otwarto w Gminnym Ośrodku Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu wystawę malarską Stanisława Jochymka. Wystawa będzie czynna w godzinach pracy GOK do 15 maja br.

Jest Stanisław Jochymek mieszkańcem gminy Bolesław, a urodził się w Hutkach przed 74 laty. W młodości, która wypadła na okres II wojny światowej, był wywieziony przez okupanta na przymusowe prace do Niemiec. Gdzie też celem odreagowania i zrelaksowania się po ciężkiej pracy przy skupie żywca: cieląt, krów oraz koni, a także w uboju i w rzeźni - zaczął malować akwarele i rysować ołówkiem. Dla siebie i ... niemieckich dzieci. Z tego okresu zachowała się w rodzinnych zbiorach do dnia dzisiejszego jedna akwarela.

Po wojnie powrócił do swojej małej Ojczyzny, ukończył m. in. technikum górnicze, a także pracował w miejscowych Zakładach Górniczo - Hutniczych. Malował i rzeźbił w zasadzie okazjonalnie. Więcej fotografował, utrwalając w ten sposób zdarzenia, przyrodę, okolicę oraz oczywiście portretował ludzi i to zarówno bliskich jak i przypadkowych uczestników różnych uroczystości. Pan Stanisław po przejściu na emeryturę związał się z działającym w GOK - Klubem Pracy Twórczej, który skupia różnego rodzaju twórców nieprofesjonalnych mieszkających w Bolesławiu lub w okolicy. Sam Artysta mógł teraz poświęcać bardzo wiele czasu na to, co właściwie w „jego sercu było zawsze...”



W swym dorobku ma bardzo wiele obrazów i rzeźb. Jest w nich wiele ciepła i radości. Pełna kolorów akwarela pokazuje urok, który dostrzega Artysta w otoczeniu. Jest fascynacją nad okolicą i otoczeniem. Był uczestnikiem wielu różnorodnych plenerów, przypomnijmy tylko: Babice, Większyce, Góra Świętej Anny, Ustronie, Zbroslawice, Wodzisław Śląski, Starachowice, Sławków, Bukowno i oczywiście Bolesław.

Brał udział także w rozmaitych wystawach i to zarówno indywidualnych jak i zbiorowych. Tylko dla czytelnika i przyszłych historyków wymienię niektóre, a to: Przegląd twórczości nieprofesjonalnej - Olkusz 1976 r. oraz Babice 1983 r., Mieszkańcy Ziemi Olkuskiej w walce z faszyzmem - Olkusz 1978 i 1979 r., Sztuka po pracy - Katowice 1980 r., Barwy jesieni - Halle 1986 r., Uroki ziemi - Wisła 1987 r., Malarstwo i rzeźba - Bolesław 1975 r., - Większyce 1985 r., - A Lillers (Francja) 1990 r., - Sławków 1993 r. i inne.

Twórczość Pan Stanisław wyróżniona została m. in. nagrodami: w Ustroniu za „Pejzaż zimowy”, w Wiśle za „Barwy jesieni”, w Zbroslawicach za „Stadninę koni”. Jeden z uczestników w książce pamiątkowej z otwartej wystawy napisał: „potencjał Pańskich rąk i nieprzeciętny talent oraz otoczenie i przyroda - stworzyły tę wspaniałą wystawę. A inny to, co pozwoliłem sobie przyjąć za tytuł niniejszego felietonu...”

I niech już tak pozostanie. Panie Stanisławie, tak trzymać przez co najmniej jeszcze 100 lat... A zdrowie i humor niech Pana nie opuszcza jak dotychczas.

Lucjan Stanisław Poczęsny

OLKUSZ

Czyż coś takiego można opisać?

Miejski Dom Kultury zorganizował w Dniu Narodowego Święta wspaniałą i niezapomnianą ucztę duchową. I każdy, który tam nie był niech żałuje i to bardzo. Bo zapewniam i powiadam Wam, że choć żem bywałem w świecie dawno czegoś takiego, jak pamiętam, jeszcze nie przeżyłem. To jest nie widziałem i nie słyszałem...

A wszystko to za sprawą wspaniałego i niepowtarzalnego ponad dwu godzinnego spotkania z Panem Bogusławem Kaczyńskim i Jego niepowtarzalną trupą: basem Aleksandrem Teligą, jego małżonką Haliną, która grała na znanym już z innych zamieszczonym na naszych łamach fortepianie, oraz niepowtarzalną i przeuroczą sopranistką oraz całkiem niezłą tancerką Małgorzatą Długosz.



Radzę zapamiętać Te nazwiska i gdy tylko ujrzycie Je na plakatach, możecie wchodzić „w ciemno”. Gdyż zapewni to wam, te radosne uniesienia, z którymi my już mieliśmy okazję poznać. A są to możliwości spotkania wysokie diapozony, spotkania Króla tenorów, wspaniałą sopranistkę a jednocześnie primabalerinę.

Czyż słowami można opisać jedyną, profesjonalną i reprezentującą najwyższy poziom muzykę i taniec. Czyż moje opisanie choć w części może, oddać klimat opowiadań zafascynowanego profesjonalisty, miłośnika, w końcu fascynata... Tego, który wydaje się, że o Operze, Operetce, Kompozytorach i Artystach wie prawie wszystko. Nie i dlatego słowa wcześniej umieszczone są jak najbardziej na miejscu. Niech tego potwierdzeniem będzie nie wymuszony aplauz i nie ukrywane wzruszenie u wielu. A także spowodowało uronienie i łzy... Czy to ze wzruszenia, wspomnienia, radości czy też szczęścia? Z atencją i honorami żegnano tych Wspaniałych, Niezapomnianych... Jedynych. My ze swej strony postanowiliśmy zadać Panu Kaczyńskiemu, tylko jedno nurtujące nas pytanie.

Przegląd Olkuski: Panie Bogdanie, powiedział Pan cytując Mirę Zilińską - Sygetyńską, „że wszystko ci wybaczą poza sukcesem”. Jaki więc jest Pana dzień dzisiejszy, gdy już wiadomo, że sukces to jednak Pan osiągnął.

Bogusław Kaczyński: Bardzo dobry. Proszę Pana mam bardzo mało czasu i to między innymi czyni mnie szczęśliwym. Ponadto spotykając się z taką publicznością jak dzisiaj w Olkuszu, czyż można być inaczej?

A, że nie było kompletu. Cóż proszę Pana, Wielka Sztuka, proszę to zapamiętać choć jest dla wszystkich, to nie przez wszystkich jest przyjmowana.

Lucjan Stanisław Poczęsny

INTERWENCJE

Rozkłady dla frajerów

W Urzędzie Miasta jest wydział, który odpowiedzialny jest za opracowanie rozkładów jazdy autobusów PKM (tzw. czerwonych). Ludzie na te rozkłady narzekają, bo są one nietrwałe i nieczytelne. Okazuje się jeszcze, że kierowcy mają własne rozkłady, niekoniecznie zbieżne z propozycjami Wydziału Komunikacji...

Od czasu, jak w olkuskim PKM wprowadzono nowe rozkłady jazdy, nie milkną protesty, zwłaszcza starszych mieszkańców, którzy przyzwyczajeni do dawnych nie mogą się dostosować do nowych. Jak mówią Anglicy: No problem! Nowych rozkładów z reguły nie ma, bo wydrukowane na kawałku papieru bardzo szybko niszczyją lub są zrywane przez wandalów - a wtedy i tak trzeba swoje na przystanku odstać. Okazuje się jednak, że nawet jak są na nowo przyklejone karteczki i tak to nic nie wnosi do sprawy, bo nikt się nimi nie przejmie. W piątek - w swej naiwności - zapragnąłem udać się na uroczystości 1-majowe do Klucza (bo w Olkuszu nic ciekawego nie zaproponowano). Nigdzie się nie udałem. Jak ostatni idiota odstałem swoje na przystanku przy trasie E-40, a autobusy, które według rozkładu powinny się tam zatrzymać (Cieślin godz. 15.01 i Rodaki 15.11) - nie zatrzymały się. A ponieważ były prawie puste, przemknęły koło mnie lekko i swobodnie niczym baletnica. Jako mieszkaniec tego miasta, który płaci sumiennie podatki, nie jeździ na gapę i nie lubi być robiony w trąbę, udałem się do dyspozytorni PKM, aby mi wyjaśniono, dlaczego oba wozące powietrze autobusy wzgardziły moją osobą. Dowiedziałem się, że one się tam nie zatrzy-

muja, gdyż tam zatrzymują się jeno autobusy przelotowe przez miasto. Spytałem więc dlaczego na rozkładzie przy trasie oba autobusy są wymienione jako zatrzymujące się tam na żądanie (NŻ). Uzyskałem odpowiedź, że to sprawa Urzędu Miasta, bo to Oni sobie przylepiają rozkłady jazdy. Zadałem więc kolejne pytanie, czy to jest tak, że miasto lepi sobie własne rozkłady jazdy, a autobusy jeżdżą wedle własnych, nieznanym pasażerom? Pan nie potrafił udzielić mi odpowiedzi, która by mnie usatysfakcjonowała. Przyznaję, użyłem kilku niecenzuralnych wyrazów, ale na swoje usprawiedliwienie mam to, że inny w moim przypadku pewnie dopuściłby się do rękoczynów.

Pytanie do Urzędu Miasta, a konkretnie do Wydziału Komunikacji brzmi: Ludzie po cholerę kleicie te swoje nic nie mówiące nikomu karteczki z cyferkami? Nawet jeśli te świstki przetrwają wiatr, deszcz czy inną nie pogodę, to i tak nikt z nich nic nie zrozumie, a jeśli nawet zrozumie, to i tak nie doczeka się autobusu, bo przecież kierowcy (którzy pewnie niedługo wznicią nowy strajk, bo zapewne sądzą, że za mało zarabiają) mają swój własny rozkład jazdy w głowie?!

Z wieloma wyrazami
Olgerd Dziechciarz

WERSJA NAJNOWSZA

Katowice syte

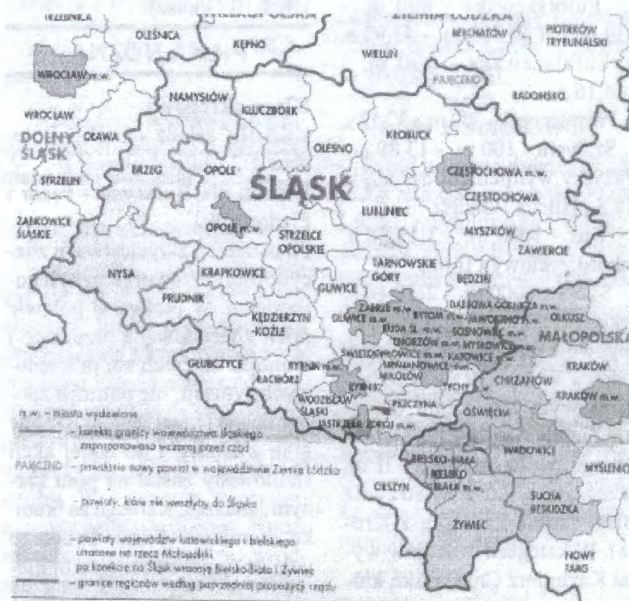
Według najnowszej wersji rządowego planu podziału administracyjnego kraju powiat Olkusz pozostał w projektowanym regionie Małopolska „Wróciły” za to do Śląska powiat żywiecki i bielski. Mimo utraty przy okazji powiatów Brzeg, Nysa, Namysłów (na rzecz Dolnego Śląska) i Pączęzna (na rzecz ziemi łódzkiej) Katowice wydają się być zadowolone. Rządania, by Olkusz wrócił do Śląska, jakby przycichły. Tylko katowicka mutacja Gazety Wyborczej wyrwała się z szeregu, tytułując tekst o korekcie granic Górnego Śląska - „Trochę lepiej, ale walczymy nadal”. Gazeta ta od dłuższego czasu jest tubą propagandową Górnego Śląska i zupełnie ignoruje opinie przeciwników tego, by jakieś tereny do tego regionu nie weszły.

Inna sprawa, że wcześniej żadna ze śląskich gazet ani się nie zająknęła, że Rada Olkusza podjęła uchwałę o chęci przynależności do Małopolski. Przykładowo red. Zielińska z Dziennika Zachodniego była w Olkuszu na spotkaniu z posłami SLD, napisała o tym, że są oni zwolennikami pozostawienia naszego powiatu w katowickim, ale na nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta, która odbyła się kilka dni później już się nie pojawiła.

Podobnie było ze spotkaniem w Libiążu, które zgromadziło przedstawicieli gmin, które zdecydowane są przejść do Małopolski (byli tam m. in. członkowie Zarządu Miasta Olkusza). Słyszeli Państwo coś o tym spotkaniu? Nic Państwo nie słyszeli? Dziwne nieprawdą?

/Zgryzio/

A spotkanie takie rzeczywiście odbyło się w ubiegłym tygodniu. Oprócz władz Chrzanowa reprezentowane były także samorządy Oświęcimia, Wadowic i Olkusza. Uczestnicy podpisali wspólną deklarację, opowiadając się za przynależnością do Małopolski.



Źródło: "Trybuna Śląska" nr 100. 29.04.98r.

LEKKOATLETYKA

Wrocław. 26 IV zgodnie z kilkuletnią już tradycją odbyły się w tym mieście Mistrzostwa Polski w Maratonie. Startujący w nich zawodnicy KS Olkusz zajęli drużynowo bardzo dobre IV miejsce.

A oto wyniki indywidualne; Waldemar Zajęga 2:29,44 s. Grzegorz Budak 2:33,42 s. Janusz Malski 2:54,25 s.

Bielsko-Biała. Na mityngu lekkoatletycznym otwarcia sezonu w makroregionie śląskim startowali młodzi zawodnicy LKS-u Kłós Olkusz. Dobre wyniki uzyskał szczególnie startujący w biegu na 300 m.: Marcin Bujas (37,78 s.) i Łukasz Mentlewicz (37,94 s.)

Czeladź. W Międzynarodowym Biegu Ulicznym w Czeladzi na dystansie 5000 m. Janina Malska KS Olkusz zwyciężyła wśród kobiet, a Kazimierz Chechelski wśród oldbojów.

Kraków. 2 maja na mityngu otwarcia sezonu w Krakowie startowali juniorzy wszystkich olkuskich sekcji. Podajemy bardziej wartościowe wyniki, jakie uzyskali:

M. Bujas - 600 m. - 1:23,33 s.
Ł. Mentlewicz - 600 m. - 1:26,09 s.
G. Starosta - 300 m. - 37,54 s.
D. Hudziński - 300 m. - 39,18 s.
S. Żelazny - 300 m. - 40,30 s.
M. Trzcionkowska - 100 m. - 13,77 s.

M. Mucha - 600 m. - 1:47,52 s.
M. Klepacka - 600 m. - 1:50,34 s.
Sztafeta 4x100 m. - 47,52

Wszyscy wymienieni reprezentują LKS „Kłós” Olkusz

A. Fulbiszevska - 600 m. - 1:39,68 s. I na 300 m. - 43,92 s.
G. Fulbiszevska - 600 m. - 1:44,16 s.

K. Piwowarczyk - 300 m. - 37,52 s.
A. Szawara - 100 m. - 13,89 s.

Wszyscy wymienieni trenują w MKS „Hilcus” Olkusz

A. Kuś - 1000 m. - 3:13,58 s. (rekord życiowy i II m.)

B. Skóra - 1000 m. - 2:38,10 s. (rekord życiowy i III m.)

Obydwoje trenują w KS Olkusz. Stałowa Wola. 3 V. W Międzynarodowym Kryterium Ulicznym Janina Malska z KS Olkusz w biegu na 10 km zajęła II m. (przegrała tylko z Mistrzynią Polski Izoldą Zatorską z Krośna). W kategorii oldbojów wygrał Kazimierz Chechelski, któ-

ry uczcił w ten sposób 50-lecie swych startów. Pan Kazimierz ma na swym koncie 1148 startów, a pierwszym był start 1 V 1948 r. w Olkuszu, w Powiatowym Biegu Narodowym na 500 m.

TENIS STOŁOWY

Ciechanów. W finale zawodów o Puchar Przeglądu Sportowego wystartowały trzy młodzieżki ULKS-u Jarosławiec. Dobre, ósme miejsce zajęła R. Gumuła. Jej koleżanki A. Wasiuta i B. Bonecka odpadły w grach wstępnych.

Jastrzębie Zdrój. W Indywidualnych Mistrzostwach Śląska Juniorów i Juniorów startowali zawodnicy ULKS-u Jarosławiec i UKS - 10 Olkusz. Ich miejsca:

W grze pojedynczej juniorek:

3. miejsce - M. Wierzbicka, 13-16. P. Bojarska i A. Wierzbicka, 17-24. P. Minkowska, R. Gumuła i J. Stanek (wszystkie w/w ULKS Jarosławiec), 25-31. M. Irla - UKS - 10 Olkusz.

Gra podwójna juniorek: miejsce - M. i A. Wierzbickie, 5-8. P. Bojarska - P. Minkowska, 9-14. R. Gumuła - J. Stanek.

Gra pojedyncza juniorzy: 17-24. miejsce - Ł. Kowal, 25-38. R. Świda (obaj UKS-10 Olkusz)

Gra podwójna juniorzy: 9-15. miejsce R. Świda - Ł. Kowal (obaj UKS-10 Olkusz)

Gra mieszana:

9-16. miejsce Suchy - Minkowska, Szary - A. Wierzbicka, Łukosz - M. Wierzbicka (wszyscy ULKS Jarosławiec), 17-19. Knesz - Gumuła, Steuër - Bojarska, Świda - Raszka (wszyscy UKS-10 Olkusz).

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa

CKS II Czeladź - GHKS Bolesław 1:2 (0:0)

Bramki dla Bukowna - Pacia i Fiedorczuk.

Po ostatnich zwycięstwach zdecydowanym faworytem byli gospodarze. W pierwszej połowie mieli zdecydowaną przewagę i mimo aż czterech stu procentowych sytuacji, nie potrafili zdobyć nawet jednej bramki. Goście grali z kontry, i po takiej akcji sfaulowany został na polu karnym Januszek. Karnego na bramkę „zamienił” Pacia. Drugiego gola, też po kontrze, strzelił Fie-

dorczuk. Najlepsi w GHKS to Januszek, Fiedorczuk i Koziołek. Skład GHKS: Koziołek - Goj, Szczepanowski, Sojka (Szymczyk), Dziedzic, Pacia, Ryndak (Wąchalski), Dużyński, Januszek, Szatan, Fiedorczuk.

KS Hutnik Trzebinia - KS Olkusz 3:1 (3:0)

Już bardzo szczęśliwy remis przed tygodniem, z Andaluzją, sygnalizował obniżkę formy olkuskiego zespołu. W tym meczu szczęście zupełnie opuściło piłkarzy KS-u.

Pozostałe wyniki:

AKS Mikołów - KS Warta 0:4
KS Sarmacja - KS Czarni 1:1
Andaluzja Piekary Śląskie - GKS Górnik 2:1

KS Budowlani - KS Przemsza Siewierz 1:1

Zagłębie Dąbrowa G. - Grodziec 3:1

Sławków - Pilica Wierbka 3:0 (walkower)

Tabela Klasy Okręgowej

1. Warta	22	54	60-16
2. Czarni	22	53	51-16
3. Sarmacja	22	46	45-14
4. Siewierz	22	41	51-30
5. Zagłębiak	22	39	39-24
6. Bukowno	22	35	33-20
7. Mikołów	22	35	28-29
8. Sławków	22	31	28-29
9. Olkusz	22	31	30-35
10. Hutnik	22	28	30-56
11. Czeladź	22	24	29-39
12. Grodziec	22	23	42-42
13. Andaluzja	22	23	26-28
14. Wesoła	22	17	35-53
15. Wierbka	22	9	10-53
16. Ogrodzieniec	22	5	12-65

A Klasa

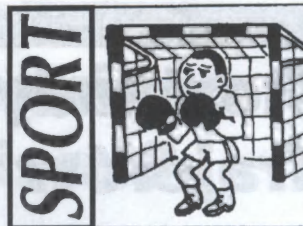
LZS Jerzmanowice - LZS Osiek 1:4
Bramki dla Osieka zdobyli: Klich - 2, Ziarno - 1, Mirota - 1. Mecz sąsiadów zza miedzy zgromadził sporą liczbę kibiców, co podgrzało nastrój wśród zawodników. Mecz był ostry, gospodarze otrzymali 3 żółte kartki, goście zaś 1. Cały czas piłkarze z Osieka mieli zdecydowaną przewagę.

GLKS Przemsza Klucze - KS Unia Jarosławiec 2:3 (2:1)

Gole dla Unii: Rutka - 2, Adamski - 1
Podobnie jak wyżej derby gminne zgromadziły sporo kibiców. Piłkarze Przemszy do przerwy prowadzili jedną bramką i nic nie wskazywało, że mecz przegrają. Jednak dwa wyjątkowo dobre strzały zawodników Unii i doszło do sporej niespodzianki.

KS Przebój Wolbrom - LZS Grodziec 3:0

Piłkarze z Wolbromia aspirują do awansu skład uzupełnili piłka-



rzami z wycofanej sekcji Pilicy Wierbka i to nowi nadają ton grze. Pewne zwycięstwo nad dobrze ostatnio grającymi gośćmi.

LZS Piliczanka - LKS Pomorzanie 1:1

Część piłkarzy Pilicy Wierbki w nowej rundzie występuje w Piliczance, stąd 1 pkt. piłkarzy z Olkusza, i to na wyjeździe, jest sporym sukcesem.

KS Szczakowianka II - KS Fablok II 1:1

TYLKO W PRZEGŁADZIE OLKUSKIM

Klasa okręgowa gra 9. maja o 17.00

GLKS Sławków - AKS Mikołów
KS Olkusz - KS Sarmacja
GHKS Bolesław - KS Warta
KS Górnik Wesoła - KS Hutnik

Klasa A

9. maja godz. 16.30

KS Przebój - LKS Ciężkowianka
LZS Piliczanka - Unia Jarosławiec
GLKS Przemsza - LKS Jerzmanowice

10. maja godz. 16.30

LZS Łgota - LZS Żarki
LZS Piąza - LKS Pomorzanie

Klasa B, I grupa.

10. maja godz. 16.

LZS Zederman - LZS Sułoszowa

LZS Legion - LZS Leśnik
LZS Orzeł - LZS Przeginia

LZS Laskowianka - LZS Jangrot

Klasa B, II grupa.

10. maja godz. 16.

LZS Bołecin - GHKS Bolesław II
LZS Balin - KS Olkusz II

GLKS Sławków II - LKS Górnik II (godz. 11.)

KS Hutnik II - LZS Luszowice (godz. 11.)

Trampkarze

8. maja godz. 17.

KS Szczakowianka - KS Olkusz
KS Hutnik - GKS Libiąż

MOS Chrzanów - GKS Victoria Juniorzy

10. maja godz. 14.30

LZS Balin - KS Olkusz
LZS Legion - LZS Leśnik

LZS Zederman - LZS Sułoszowa



PRZEGLĄD POLICYJNY

28 kwietnia - wtorek

W pobliżu banku przy ul. Bylicy pewien olkuszanie kupił okazjnie od dwóch mężczyzn, prawdopodobnie obywateli WNP, trzy „złote” monety które okazały się podróbkami z miedzi. Stracił 1450 złotych. W Pazurku, mieszkaniec wsi, który wynajmował dom mężczyźnie z Wrocławia przywłaszczył sobie, a następnie sprzedał, znajdujące się w wynajmowanym domu urządzenia; agregat, termę, elementy piecyka. Straty 4800 zł.

29 kwietnia - środa

Po raz drugi w ciągu ostatnich tygodni dokonano włamania do baru przy ul. Mickiewicza w Olkuszu. Sprawcy którzy dostali się do wewnątrz poprzez wyłamanie płyty piśniowej ukradli wieżę stereo, płyty kompaktowe, papirosy oraz 1000 zł w gotówce. Ogólne straty wyniosły ponad 4000 zł. W Wolbromiu przy ul. Skalska nieznany sprawca po przecięciu skobla od kłódki włamał się do piwnicy skąd zabrał rower górski wartości 1000 zł. W Bolesławiu, nieznani sprawcy włamali się do bufetu znajdującego się przy szybie „Dąbrówka” będącego własnością sp. z oo. „Związkowiec”. Złodzieje którzy dostali się do wewnątrz poprzez wyważenie drzwi do zaplecza ukradli artykuły spożywcze i uszkodzili kasę fiskalną. Straty 6000 zł.

30 kwietnia - czwartek

W nocy ze środy na czwartek trzech sprawców chcąc dokonać włamania wybiło szybę kiosku Ruch przy ul. Kościuszki w Olkuszu. Zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez funkcjonariuszy policji. Sprawcami okazali się trzech mieszkańcy Olkusza, jeden z nich był nieletni. Dokonano kolejnego włamania do kafeerii Sułtan mieszczącej się przy ul. Armii Krajowej w Olkuszu. Sprawcy po wyrwaniu krat i wybieniu szyby dostali się do wewnątrz skąd ukradli alkohol, papirosy i 300 zł gotówką. Kolejnego włamania dokonano do prywatnego domu przy ul. Długiej

w Olkuszu. Około południa nieznany sprawca wyważył drzwi do domu skąd zabrał magnetowid Orson, telewizor Grundig, wieżę Sony, aparat fotograficzny, zegar, opiekacz. Straty 5000 zł. Ze środy na czwartek doszło do dwóch pożarów, których efektem były znaczne straty. Prawdopodobnie na skutek iskrzenia koła spłonął doszczętnie barakowóz z grami zręcznościowymi w Bukownie Krążku. Straty 22600 zł. Z nieustalonych przyczyn spalił się młyn w Koryczanach. Straty 100000 zł. Około godziny 6 rano podczas rutynowej kontroli drogowej funkcjonariusze olkuskiej KRP zatrzymali mężczyznę i kobietę, obywateli Ukrainy którzy przewozili w samochodzie 244 butelki spirytusu bez akcyzy.

1 maja - piątek

Podczas kontroli samochodu przy kopalni Olkusz policjanci zatrzymali mężczyznę, który przewoził 21 butelek alkoholu bez znaków akcyzy

2 maja - sobota

Nieznani sprawcy po wybiciu szyb włamali się do sklepu z artykułami zoologicznymi przy ul. Składowej w Olkuszu skąd skradziono szampony dla psów, odżywkę etc. Straty 300 zł. Nieznany sprawca włamał się poprzez wypchnięcie szyby do niezamieszkałego domu przy ul. 20 Straconych w Olkuszu skąd ukradł elementy wyposażenia elektrycznego i sprzęt ogrodowy wartości 1200 zł. W Kluczbach przy ul. Pocztovej skradziono z niezamieszkałego i niezabezpieczonego domu wiertarkę i sprzęt techniczny wartości 300zł.

3 maja - niedziela

W Wolbromiu na drodze w kierunku Dłużca, kierujący samochodem volvo mieszkaniec Wolbromia potrafił rowerzystę, mieszkańca Kapiel Wielkich, który z ogólnymi obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala. W Wolbromiu przy ul. 20 straconych z terenu posesji należącej do mieszkańca Troksa skradziono krokwie sosnowe wartości 2000zł.



PROGRAM IMPREZ

MOK OLKUSZ

KINO

7 - 10.05 - „Anastazja”, USA, godz. 18.00

7 - 13.05 - „Demony wojny”, polski, godz. 20.00

7,8.05 - „Anastazja”, USA, godz. 9.00 i 11.00

11, 12.05 - „Anastazja”, USA, godz. 9.00 i 11.00

12, 13.05 - „Anastazja”, USA, godz. 18.00

14 - 17.05 - „Kolekcjoner” USA, godz. 18.00

14 - 17.05 - „Siedem lat w Tybecie” USA, godz. 20.00

IMPREZY

10.05 - Program artystyczny w wykonaniu zespołów MOK z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej I i II Armii Wojska Polskiego, godz. 12.00

11.05 - Koncert kameralny - sopran, altówka i fortepian, godz. 17.00

13.05 - „Ania z zielonego wzgórza”, spektakl teatralny dla dzieci w wykonaniu teatru z Częstochowy, godz. 10.00 i 12.00

SŁAWKÓW

14.05 - „Kabaret Bum Cyk Cyk”, spektakl teatralny dla dzieci w wykonaniu Teatru Dzieci Zagłębia z Będzina, godz. 8.00

15.05 - „Anastazja”, USA, godz. 10.00

15.05 - finał wystawy „Kwiaty” będącej zbiorem twórczości malarzkiej Edwarda Tarmasa.

Wiosna dla poetów

W czwartek 23 kwietnia odbył się Finał XIV Wiosny Poetyckiej. Impreza od wielu lat przyciąga do Sławkowa poetów z niemal całego województwa. Na konkurs nadsyła swoje prace prawie stu autorów. W tym roku w poetyckie szranki stanęły 72 osoby. W czwartek wręczono nagrody najlepszym poetom ocenianym przez jury pod przewodnictwem Wiesława Ciecieręgi.

Honorowym gościem imprezy był Adam Ziemianin. Pierwsze miejsce przypadło Sylwestrowi Białozorowi z Żor, drugie Ewie Brol z Katowic, a trzecie Joannie Trzcionce z Będzina. Jury postanowiło przyznać cztery wyróżnienia. Otrzymali je; Paweł Lekszycki z Dąbrowy Górniczej, Ewa Jakubowska z Sosnowca, Stefan Kudelko z Krupskiego Młyna i Rafał Muszew z Mikołowa. Odbyła się także promocja tomiku poetyckiego zawierającego wszystkie konkursowe prace. Zgromadzeni poeci oraz miłośnicy poezji wysłuchali koncertu zespołu Cantamen oraz mogli zobaczyć wystawę malarstwa Edwarda Tarmasa.

BOLESŁAW

9.05 - obchody 135 rocznicy wybuchu powstania styczniowego i śmierci pułkownika Francesco Nullo. Imprezy rozpoczną się o godzinie 15.30 na „Polanie Nullo” od uroczystego złożenia kwiatów pod pomnikiem. Będzie wtedy przedstawiony krótki program artystyczny w wykonaniu dzieci z SP. w Krzykawie oraz zespołu wokalnego GOK. Następnie rozpoczną się występy artystyczne na znajdującej się nieopodal scenie. Będzie można posłuchać orkiestry dętej ZGH Bolesław, obejrzeć pokazy sekcji karate z GOK. Będzie grała kapela „Jasie” z Klucza oraz zaprezentują się wykonawcy muzyki rozrywkowej. Oprócz tego odbędzie się biwak harcerski, kiermasz wydawnictw regionalnych i wystawa plastyczna twórców z terenu gminy Bolesław. Całość imprez zakończy się około godziny 22.00

Kartki z Bolesławia

Przed kilkoma dniami ukazała się najnowsza książka Józefa Liszki zatytułowana „Kartki z dziejów gminy Bolesław” która ma stanowić kompendium wiedzy historycznej o gminie. Pozytywnie liczy 210 stron, jest bogato ilustrowana, może być bardzo pomocną naukową przy nauce historii regionalnej. Książkę wydał GOK oraz Urząd Gminy Bolesław. Recenzje książki zamieścimy w następnych numerach Przeglądu.

ROCK NIE WYROK MISFITS cz. 2



MISFITS zaczynają się interesować duże wytwórnie. Propozycje składa m. in. Elektra. Zespół podpisuje jednak kontrakt z niezależną (jeszcze wówczas) kalifornijską Slash Rec. i wydaje na początku 1982 r. swój pierwszy lp. „WALK ANONG US”. Większość utworów na tej płycie pochodziła z początkowego okresu działalności grupy. Po nagraniu pierwszego dużego krążka MISFITS odbył trasę po Zachodnim Wybrzeżu USA. Atmosferę koncertów bardzo dobrze oddaje mini lp. „EVILNE”. Pod koniec 1982 r. zespół znów znalazł się w studio, w między czasie grupę opuścił Arthur Googy, którego zastąpił perkusista BLACK FLAG Robo. Druga płyta MISFITS „EARTH A.D.” inspirowana jest hardcore’ową eksplozją w USA i stanowi z pewnością jedną z najlepszych ich propozycji. I to już ...koniec MISFITS.

Powodem rozpadu zespołu były kompozycje pisane przez Glenna - zbyt skomplikowane jak na „rozkwaszone” heroiną mózgi Doyle’a i Jerry’ego. W ostatnich miesiącach istnienia MISFITS DANZIG podjął próby z Eerie Von (perk.) i

Al'em Pike (bas). Niestety ten ostatni wkrótce odchodzi, ponieważ miał stałą pracę i mógł grać tylko w weekendy. Tak więc Eerie Von objął funkcję basisty, a za perkusją zasiadł niejaki Steve Zing. Z nowym składem i pod szyldem SAMHAIN nagrywają płytę „INITIUM”. Muzyka na tej płycie znacznie się już różniła od dawnych nagrań MISFITS.

Rok 1985 przynosi longplay „NOVEMBER COMING FIRE” i modyfikację stylu SAMHAIN. Propozycja muzyczna tej grupy to nadal mieszanka horroru, piekielnych odgłosów i dwuznacznych „wersetów”, jednakże po raz pierwszy także niezła porcja muzyki rockowej w pełnym tego słowa znaczeniu. Fakt ten ma na pewno związek z kolejnymi zmianami składu: gitarzystą został London May, a perkusistą Damien. W kontekście „NOVEMBER COMING FIRE” oferta zespołu DANZIG z pierwszej ich płyty zdaje się być logiczną kontynuacją SAMHAIN. Trzy lata dzielące działalność tych dwóch zespołów to okres stagnacji, w którym oprócz rzadkich

występów DANZIG poszukuje ludzi do nowego zespołu. Obok Glenna i Eerie Von w składzie DANZIG znaleźli się Chuck Biscuits (były pałker CIRCLE JERKS, D.O.A, BLAG FLAG) oraz współpracujący z SAMHAIN w ostatnim okresie działalności tej grupy gitarzysta John Christ. W 1988 r. dla DEF AMERICAN nagrany zostaje pierwszy lp. grupy zatytułowany „DANZIG”. Hard rockowa stylistyka kompozycji miesza się tu z duchem MISFITS i nastrojem SAMHAIN. Kolejne dwa duże krążki DANZIG „LUCIFUGE” i „HOW THE GODS KILL” potwierdzają duży komercyjny sukces grupy. Niestety, następna płyta „4” do najlepszych z pewnością nie należy. A ostatnia „BLACK ACIDEVIL” to nieudana próba grania techno. Warto zauważyć, iż po odrzuceniu satanistycznej otoczki spowijającej twórczość DANZIG muzyczna propozycja zespołu jest bardziej dojrzała i inteligentna niż wszystkich gwiazd death i black metalu razem wziętych.

oprac. Grzegorz T.

Przypominamy o książce

Krzysztof Kocjan

OLKUSCY ŻYDZI

Szkic historyczny



Biblioteczka Przeglądu Ołkuskiego

Olka 1997

Krzysztof Kocjan, „Olkuscy Żydzi. Szkic historyczny”; Biblioteczka Przeglądu Ołkuskiego 1997.

Książka dostępna jest w księgarni przy ul. Kościuszki, w sklepie UNO i w siedzibie PTTK (Rynek 20) oraz w Redakcji.

KRZYŻÓWKA NR 9

MAGICZNA KRZYŻÓWKA GEOGRAFICZNA

3 odgadnięte nazwy geograficzne wpisujemy poziomo i pionowo - kolejność wpisu do odgadnięcia. Litery 1 - 12 utworzą dwie polskie nazwy geograficzne.

- stolica i główny port Gwinei
- państwo z Marakeszem
- duży ośrodek administracyjny nad Loarą

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 6

Hasło brzmiało:

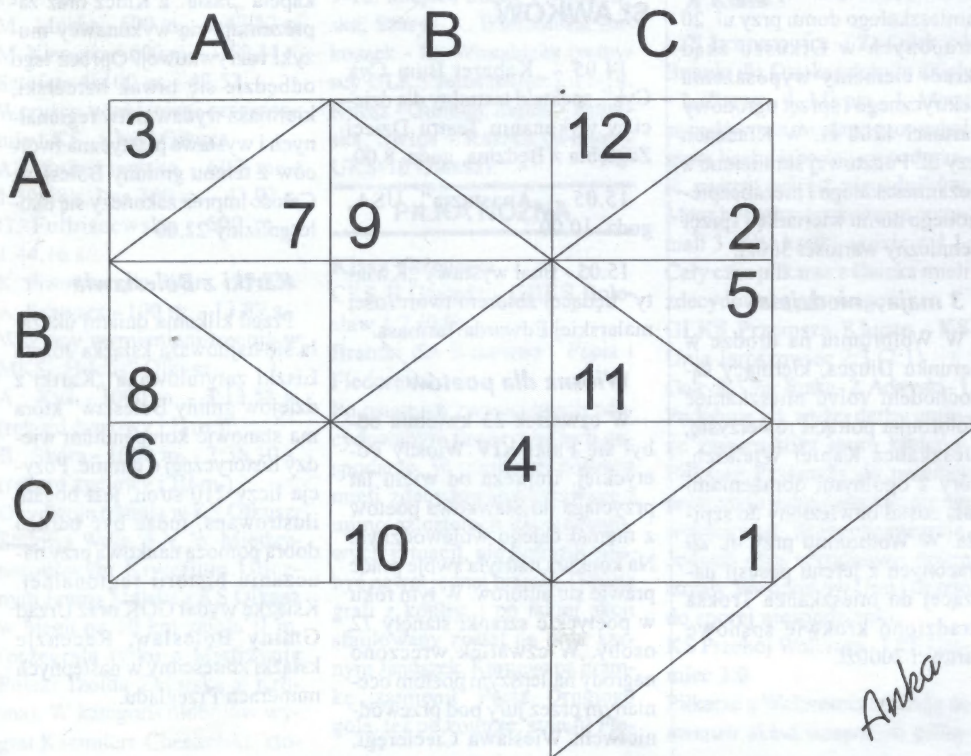
Prina aprylisowe auto żarty

Nagrodę - aparat fotograficzny i wodę toaletową firmy Denim - wylosowała pani Teresa Curyło z Ołkusza.

Nagroda czeka w redakcji.

Za tydzień rozwiązaniem krzyżówki 1-5.

KRZYŻÓWKA NUMER 9



Anka

Olkuski PRZEGLĄD

ISSN 1231-7810

BEZPŁATNY
REKLAMOWO
INFORMACYJNY
DODATEK
TYGODNIKA
REGIONALNEGO
PRZEGLĄD OLSKUSKI
NUMER 3
8 MAJA 1998

32-300 Olkusz, ul. Króla Kazimierza Wielkiego 29, pok. 301. Tel/fax (0-35) 643-13-56, wewn. 11, 12, e-mail: po@olkusz.top.pl
BOLESŁAW - Krzykawa, Krzykawka, Laski, Małobądz, Hutki, BUKOWNO - Bukowno Stare, Starczynów, Krążek, Podlipie, JERZMANOWICE - PRZEGINIA - Raclawice, Czubrowice, KLUCZE - Bydlin, Cieślin, Kwaśniów, Rodaki, Chechło, Kolbark, Jaroszewiec, Ryczówek, Golczowice, Krzywoploty, Bugucin Duży, OLSKUSZ - Gorenice, Wieradów, Żurada, Rabsztyn, Sieniczo, Olewin, Kosmolów, Pazurek, Bugucin Mały, Osiek, Zederman, Troks, PILICA - Wierbka, Złożeniec, Smoleń, Sławniów, Dobra, Kleszczowa, SKAŁA - Ojców, SŁAWKÓW, SUŁOZOWA - Pieskowa Skała, TRZYCIAŁ - Jangrot, Michałowka, WOLBROM - Boża Wola, Zarzecz, Chrzastowice, Łobzów, Dłużec, Golaczewy, Jeżówka, ŻARNOWIEC - Wola Libertowska, Łany Wielkie, Chłina



- * Daewoo LANOS z upustem 2000 zł
- * Polonez ATU PLUS i CARO PLUS z upustem 3000 zł lub promocyjne oprocentowanie 4,8%
- * Daewoo NEXIA z upustem 1000 zł
- * Daewoo TICO 2000 zł upustu lub "złomowanie" 2500 zł
- * Daewoo ESPERO 1900 zł upustu
- * Ekskluzywna LEGANZA z upustem 5%
- * NUBIRA

TRWA SUPERPROMOCJA u Autoryzowanego Dealera CENTRUM DAEWOO "AUTO-EXPRES"

Wszystkie modele można nabyć w bardzo atrakcyjnym systemie ratalnym z najniższym oprocentowaniem. Formalności na miejscu. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.



UWAGA!!! Samochody Lanos, Nubira, Leganza objęte są 3 LETNIĄ BEZPŁATNĄ obsługą gwarancyjną (oleje, filtry, świece, paski, robocizna)

Zapraszamy do Salonu sprzedaży w Chrzanowie przy ul. Sikorskiego 39, tel. (035) 6235822, 6235500



A reklamy Twojej firmy nie widać nawet przez szkło powiększające.



impuls s.c.
WAKACYJNE OBOZY JĘZYKOWE ZA GRANICĄ
WYPOCZYNEK, PRZYJEMNOŚĆ, ZWIEDZANIE I JĘZYK (ANGLIA, MALTA, NIEMCY, FRANCJA, WŁOCHY)
ul. K. K. Wielkiego 27 Tel. (0-35) 643-23-13 kom. 0601462344
(kamienica naprzeciw D.H. SKARBK)

PRAWO JAZDY

NOWOŚĆ !!!

kat: B+E+T - 700 zł
kat: A+B+E+T - 800 zł

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO

TRAKT

ZAPRASZAMY



Olkusz ul. K.K. Wielkiego 24 (Skarbek)
tel. (0-35) 643-27-19
tel.kom. (0-602) 222 817

REKLAMA WIELKOFORMATOWA BILLBOARDY

Format 5,04m x 2,38m

ilość szt.	m ²	papier	folia samoprzylepna
1	12	1445	1785
3	36	3839	4733
10	120	10197	13192

Trwałość wydruków:

- papier - 3 m-ce
- papier z lakierem UV - 6 m-cy
- folia samoprzylepna - 6 m-cy
- folia z lakierem UV - 12 m-cy

Zapewniamy ekspozycję billboardów w rejonie Olkusza na naszych nośnikach reklamy.

Informacja tel. 0-602 222 817
F.U.R. TRAKT (SKARBK)
Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 24



„Człowieka współczesnego z prehistorycznym łączy CUD ŻYCIA z tajemnicą ponad 60% wody w organizmie”

APIA Sp. z o.o. od 5 lat łączy skarb jurajskiego źródła z techniką końca XX wieku.

APIA, to krzeszowicka spółka działająca od 1993 roku. Jednocześnie to cały system czerpania, rozlewania i dystrybucji wody źródłanej o nazwie APIA®. Opoka systemu, to źródło „Nowe” ukryte pośród masywu skał z epoki karbonu, w okolicach uroczyska Eliaszówki.

System APIA to:

- Naturalna, niegazowana woda źródłana APIA® o unikalnej czystości, dla każdego konsumenta niezależnie od wieku, stanu zdrowia i trybu życia. Zaspokaja pragnienie, ale pozwala też w pełni docenić aromat i smak herbaty, kawy jak i rosółu.
- Ekologiczne (recycling) 19 litrowe zwrotne butle poliwęglanowe z ergonomicznym uchwytem. W sklepach dostępne są również butle z wodą o pojemności 1,5l, 5l, a wkrótce 0,6l.
- APIA® już spełnia najnowsze, szczególne warunki sanitarne wymagane przy produkcji i w obrocie wody źródłanej (Rozp. Min. Zdrowia i Op. Społ. Z dnia 8 lipca 1997).
- Szeroka gama estetycznych, funkcjonalnych i tanich akcesoriów ułatwiających konsumentowi korzystanie z butli 19 litrowych: pompa, zbiornik szklany, stojak z litego drewna.
- Nowoczesny dystrybutor EBAC do chłodzenia i podgrzewania wody. Dzięki niemu zaparzysz herbatę, kawę, zioła i ugasisz pragnienie wodą o temperaturze jak w źródle.
- Dostawa produktów systemu do klienta od jednego z licznych w sieci, opiekuńczych dystrybutorów regionalnych i lokalnych.
- APIA Sp. z o.o. to Zakład Pracy Chronionej. Pracodawcom płacącym składki na PFRON pozwoli obniżyć koszty zakupu o około 11-25%.

Poznasz smak wody APIA® oraz system APIA kontaktując się z olkuskim dystrybutorem F.W. „RUCZAJ” pod adresem: 32-300 Olkusz Sieniczo 111, tel/fax 6433-992 lub korzystając z bezpłatnych infolinii 0 800 3 APIA oraz 0 800 327-42.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Firma Remontowo - Budowlana
EWJUTA: kafelkowanie, układanie podłóg i boazerii, osadzanie okien, usługi transportowe.
KLUCZE, ul. Górna 22, tel. 0602 196-848

* Zatrudnimy szefa kuchni z praktyką na samodzielny stanowisku.
Motel "REALBUD" ul. Długa 2a, tel. (035) 643-14-44, w godz. 7.00 - 15.00, od poniedziałku do piątku.

* Zatrudnię osoby do współpracy w agencji ubezpieczeń. Tel. /035/ 641-26-93, 0602 276-356

* VIDEO - FILMOWANIE - cyfrowy montaż, stereo hifi.
Tel. (035) 642-43-15

* Maszynopisanie komputerowe, tel. 642-72-72. Kr. Kazimierza Wielkiego 29 (biurowiec Globim), pok. 202.

* UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE - Amplico Life, PZU Życie, Andrzej Zabawski, tel. 642-72-721.

* Sprzedam Polonez ATU, 1,6 GLI, rok prod. 1996, przebieg 24 tys. kilometrów. Tel. 642-42-03.

WAKACJA SAMOLOTOWE ZE "SCAN HOLIDAY"

GRECJA: KRETA, RODOS, KOS, RIWIERA OLIMPIJSKA
TURCJA: KUSADASI, ALANYA, MARMARIS; HISPANIA: MAJORKA, WYSPY KANARYJSKIE
TUNEZJA: DJERBA, SOUSSE
CYPR, MALTA, EGIPT

CENY od 859 zł
za tydzień



PROMOCJA DLA DZIECI I GRUP 4 OSOBOWYCH

B.P. F. FOGG Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 29, pok. 309, tel. 035/6431356 w.30,
Sławków, ul. Kozłowska 4, tel. 032/2931080

W NAJNOWSZYM "PRZEGLĄDZIE OLKUSKIM"

* KABARET W SŁAWKOWIE

* DNI ZIEMI KLUCZEWSKIEJ

* ROZKŁADY DLA FRAJERÓW?

* KOLOROWY PROGRAM
TELEWIZYJNY (16 STRON)

32-540 TRZEBINIA

ul. Puszkina 5, tel./fax (035) 611-03-65

ul. św. Stanisława 26, tel. 090 301-724

Jaworzno, ul. Wojska Polskiego 15, tel. (035) 615-52-25

P.H.U.

OLMAR

POKRYCIA DACHOWE, OKNA, RYNNY

Blachy dachówkowe i trapezowe **Lindab**

Dachówki cementowe **BRAAS**

Dachówki ceramiczne **Roben**

Płyty bitumiczne **Onduline**

Gonty bitumiczne **GLASS MASTER**

Systemy rynnowe **MARLEY**

Okna dachowe **FAKRO** **VELUX**

Najniższe ceny

Olkuska Agencja Rozwoju S.A.
w Olkuszu RHB Nr 13434, Sąd Rejonowy w Katowicach, Wydział VIII Gospodarczy Rejestrowy, wpis do rejestru 20.08.1996r.

Zarząd działając na podstawie art. 393, par. 1 w związku z art. 390 Kodeksu Handlowego oraz par. 14.3 statutu OAR S.A w Olkuszu zwołuje

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

na dzień 26.05.1998 roku na godz. 10.00. Zgromadzenie odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu.

Porządek obrad Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Olkuskiej Agencji Rozwoju S.A:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia.
3. Wybór komisji skrutacyjnej, uchwał i wniosków.
4. Stwierdzenie prawidłowości Walnego Zgromadzenia i jego zdolności do podejmowania uchwał.
5. Przyjęcie porządku obrad.
6. Przedstawienie sprawozdania Zarządu z działalności Spółki za 1997 rok oraz sprawozdania finansowego obejmującego bilans, rachunek zysków i strat, sprawozdanie z przepływu środków pieniężnych za 1997 rok i informacje dodatkowe.
7. Przedstawienie sprawozdania Rady Nadzorczej za 1997 rok.
8. Podjęcie przez Walne Zgromadzenie uchwał w sprawach:
 - a. zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółki za 1997 rok oraz sprawozdania finansowego obejmującego bilans, rachunek zysków i strat i sprawozdanie z przepływu środków pieniężnych za 1997 rok.
 - b. udzielenia Radzie Nadzorczej i Zarządowi pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków.
9. Podjęcie uchwały w sprawie podziału zysku netto za okres obrachunkowy.
10. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania V-ce Prezesa OAR S.A w Olkuszu w związku ze złożeniem rezygnacji.
11. Podjęcie uchwały w sprawie liczby Członków Zarządu Spółki.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu rocznego Spółki.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Spółki par 17 pkt. 4.
14. Podjęcie uchwały o emisji akcji serii C.
15. Zakończenie obrad.

Odpisy sprawozdania finansowego łącznie z bilansem i rachunku zysków i strat, sprawozdania Zarządu z działalności Spółki a także odpisy opinii wraz z raportem biegłych rewidentów oraz sprawozdania Rady Nadzorczej, będą wydawane akcjonariuszom na ich żądanie w ciągu piętnastu dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Odpisy wniosków w sprawach objętych porządkiem obrad będą wydawane na żądanie akcjonariuszy w ciągu tygodnia przed Walnym Zgromadzeniem. Lista akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu zostanie wyłożona w siedzibie Spółki na trzy dni przed terminem zgromadzenia. Rejestracja obecności rozpocznie się w dniu Walnego Zgromadzenia o godz. 9.00 w miejscu jego odbycia.